

De: Zdzisław Beksiński [bex@acn.waw.pl]

Envoyé: vendredi 3 septembre 2004 16:47

À: Piotr Dmochowski

Objet: 3.9.2004

Warszawa: piątek, 3 września 2004

Z obrazem nadal jestem w lesie, ale już widać światło w tunelu. W najogólniejszym założeniu będzie to ten sam motyw co grupa z dziobem lub czarny obraz z grupą białych postaci jak nabyłeś, tyle, że całość jest w brązach i na jasnym tle.

Problem dla mnie polega na tym, że chciałbym (o ile uda mi się zdążyć) wymienić dwa obrazy nad telewizorem (balon i postać z kijem) przekazać je do Sanoka, a w to miejsce wstawić obraz jaki poprzednio przerabiałem. W tym celu chciałbym, by oba nowe obrazy korespondowały formalnie ze sobą, podobnie jak trzy obrazy nad komputerami. Z Sanoka przyjadą po obrazy w nadchodzącą środę, więc mam szansę obraz skończyć i przełożyć oba obrazy do tych samych ram jeszcze bez ich technicznego wykańczania (gel). Może nawet udało by się solidnie oprawić oba wiszące nad telewizorem obrazy dla Sanoka, bo mam jeszcze kilka kwadratowych ram, a jutro lub w poniedziałek ma tu być pan Krzysztof, bo będzie mi zmieniać żaluzje w kawalerce na inny typ (na takie same jakie mam w mieszkaniu, bo te luźne nie zdają u mnie egzaminu). Wszystko to jest we wzajemnym związku czasowym, bo przecież do prowizorycznego oprawienia dwóch obrazów nie będę wzywać na dniówkę faceta z Wołomina, bo pomoże mi kumpel (Wiśniewski). Jeśli pan Krzysztof będzie już jutro, a ja uznam, że obraz do środy dopiłuję, to zdejmę i on oprawi dla Sanoka balon i postać, a miejsce na ścianie przez kilka dni zostanie puste. Czy byłem dokładny? Fotografię tego co maluję i nie mogę skończyć wyślę Ci gdy tylko skończę.

Zdzisław